

sprawie sygnatura XVIII Kp 754/14 utrzymującego w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, na szkodę interesu prywatnego wyżej wymienionych

W treści wyżej wymienionego zawiadomienia podniesiono, że Sędzia Krzysztof Ptasiewicz wydał w dniu 27 sierpnia 2014 roku skandaliczne postanowienie, które utrzymywało w mocy postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w rozpoznawanej sprawie, co skutkowało brakiem ścigania autorki artykułu w czasopiśmie niemieckim negującego niemieckie sprawstwo ludobójstwa w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, czyli świadomego i celowego znieważania Narodu Polskiego poprzez użycie sformułowań „polskie obozy koncentracyjne”, „polskie getta”, jak też poniżaniem członków Związku Polaków w Niemczech T.Z. spod znaku Rodła.

Analiza treści zawiadomienia nie daje podstaw do wszczęcia postępowania karnego w przedmiotowej sprawie. Należy stwierdzić, że przytoczone przez zawiadamiających zachowanie sędziego nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego określonego w art. 231 paragraf 1 ani w żadnym innym przepisie karnym. Należy stwierdzić, że działanie polegające na wydaniu merytorycznych, czy incydentalnych rozstrzygnięć w rozpoznawanych sprawach, nie wyczerpuje, samo w sobie, znamion czynu z art. 231 paragraf 1 kodeksu karnego ani też żadnego innego przestępstwa. Wydawanie postanowień i wyroków w ramach rozpoznawanej sprawy pozostaje w ramach uprawnień sędziego. Zapadające decyzje procesowe mogą być kwestionowane w trybie przewidzianych prawem środków odwoławczych. Jednocześnie sędzia podejmując decyzję w sprawie swobodnie ocenia materiał dowodowy, a co za tym idzie zapadła decyzja nie podlega ocenie na gruncie jej prawdziwości lecz na gruncie zasadności, czy też braku zasadności. W tym miejscu należy wskazać, iż zgodnie z treścią art. 231 paragraf 1 kodeksu karnego do znamion tego przestępstwa należy przekroczenie przez funkcjonariusza publicznego uprawnień lub niedopełnienie obowiązków wynikających z przepisów określających ich zakres w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją (przepisy ustawy i rozporządzenia wykonawcze, w tym regulaminy, statuty), a także z istoty zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji. Zgodnie z doktryną samo przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza nie wypełnia jeszcze samo w sobie znamion przestępstwa, choć może być podstawą odpowiedzialności służbowej lub dyscyplinarnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 XI 1974 roku, II KR 177/74, OSpIKA 1976, numer 6-9, pozycja 122). Do znamion tych bowiem należy dodatkowo działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Podkreśla się przy tym, iż musi to być interes oparty na prawie materialnym, a nie interes do samej właściwej procedury, bo w przeciwnym razie każde przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków należałoby utożsamiać z działaniem na szkodę